

SŁOWO WSTĘPNE

Latem 2018 roku minęło pół wieku od pojawienia się w strukturze Uniwersytetu Warszawskiego Wydziału Biologii. Mimo że jego geneza w stołecznej Alma Mater sięga najwcześniejszych początków Uczelni, przez 150 lat biologia, jako dyscyplina naukowa, była wprowadzana i rozwijana wspólnie z innymi dziedzinami nauk ścisłych i przyrodniczych, takimi jak matematyka, fizyka, chemia czy medycyna i weterynaria. Najpierw więc, w okresie Królewskiego Uniwersytetu Warszawskiego, specjalności biologiczne osadzone były na Wydziale Filozoficznym, potem, w czasach Szkoły Głównej i Cesarskiego Uniwersytetu Warszawskiego – na Wydziale Matematyczno-Fizycznym, a jeszcze później, w okresie międzywojnia i tużpowojennym – na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym. Krótko, bo między 1951 a 1968 rokiem biologię, razem z geografią i geologią, studiowało się na Wydziale Biologii i Nauk o Ziemi. Jednak dopiero w 1968 roku biologii przyznano pełną niezależność kierunkową, a Wydział Biologii uzyskał, na mocy zarządzenia Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dnia 27 czerwca 1968 roku, status odrębnej jednostki organizacyjnej Uniwersytetu Warszawskiego. W tym samym zarządzeniu na Wydziale Biologii powołano, w miejsce katedr, trzy instytuty: Botaniki, Mikrobiologii i Zoologii. Rok później rangę instytutu zyskała dawna Katedra Biochemii. Tak ukształtowała się pierwotna struktura Wydziału w jego współczesnej, jubileuszowej historii.

Powołanie do życia Wydziału Biologii oraz inne zmiany w organizacji wewnętrznej Uniwersytetu Warszawskiego, wprowadzone wspomnianym aktem rządowym, nie niosły ze sobą wcale atmosfery święta i wyjątkowości. Przeciwnie, ciążył na nich cień niedawnych tragicznych wydarzeń marcowych, bezwzględnego aktu przemocy totalitarnego państwa wobec społeczeństwa, w tym szczególnie społeczności akademickiej. Smutne więc

musiały być pierwsze dni nowego Wydziału Biologii, gdy jeszcze nie całkiem opadł pył po spacyfikowanych demonstracjach studenckich, w czasie wciąż jeszcze głośniejszej politycznej propagandy i prześladowań na tle antysemitycznym i antyinteligentnym, których najohydniejszym przejawem były depatriacja i denaturalizacja wielu obywateli polskich, w tym wybitnych osobistości życia kulturalnego i społecznego kraju.

Przeprowadzone w 1968 roku zmiany organizacyjne w Uniwersytecie Warszawskim stanowiły jeden z elementów pomarcowej polityki władz wobec świata nauki, dążących do ograniczenia wolności akademickiej oraz instytucjonalnego uzależnienia od ośrodków państwowych. Ówczesne przegrupowania międzywydziałowe, w tym wyodrębnienie Wydziału Biologii i kilku innych wydziałów, często postrzegane są jako działanie celowo dysocjacyjne, tj. ukierunkowane na podział wspólnot akademickich na mniejsze grupy, co niewątpliwie miało osłabić relacje międzyludzkie, złamać poczucie jedności i odpowiedzialności za wspólną sprawę, jaką jest Uniwersytet.

Bez względu jednak na intencje, które towarzyszyły pomarcowej reorganizacji Uniwersytetu, założony cel nie został osiągnięty; powstanie Wydziału Biologii zaowocowało ściślejszą współpracą między biologami różnych specjalności, istotnie zwiększając przy tym integrację środowiska. Autonomizacja Wydziału Biologii wzmocniła odruchy samorządności, samoorganizacji i wzajemnej pomocy, dała szansę, by w większym stopniu poczuć się „na swoim” i wziąć za to odpowiedzialność. Pozwoliło to lepiej eksponować znaczenie i wkład dyscypliny w rozwój nauk eksperymentalnych i całej Uczelni, stwarzając jednocześnie okazję, aby silniej akcentować własne potrzeby, skuteczniej zabiegać o pomoc i wsparcie w realizacji własnej działalności.

Trudno wyliczyć, ile sukcesów miał w swojej pięćdziesięcioletniej historii Wydział Biologii. Jeszcze trudniej wymienić wszystkich autorów tych sukcesów, zarówno zespołowych, jak i indywidualnych, tak wśród pracowników, jak i studentów. Niewątpliwie, sama tylko syntetyczna prezentacja najważniejszych osiągnięć Wydziału wystarczyłaby do sporządzenia potężnej monografii, świetnie nadającej się do uczczenia takiego jubileuszu.

Jednak książka, którą przygotowaliśmy na tę wyjątkową rocznicę, dalece odbiega od najczęściej publikowanych przy takich okazjach pamiątkowych ksiąg, kronik czy albumów. I było to zamysłem celowym. Od początku chcieliśmy zastąpić tę tradycyjną, jubileuszową konwencję, z jej kronikarską szczegółowością i nierzadko przesadną powagą, przekazem bardziej bezpośrednim, o swobodnej stylistyce i pozbawionym encyklopedycznej i komentatorskiej nadbudowy. I tak zrodził się pomysł, aby kanwą naszej książki uczynić wspomnienia pracowników Wydziału. W toku bez mała trzyletniej pracy zebrane zostały – na podstawie przygotowanego wcześniej klucza pytań – wywiady, względnie pisane wspomnienia, od 61 osób związanych z Wydziałem na różnych etapach ich życia, w czasach nierzadko wykraczających poza ramy jubileuszu, niekiedy sięgających okresu tuż po wojnie, a często lat 50., 60. Praca nad zebraniem materiału polegała na skrupulatnym

wyborze najciekawszych fragmentów i takim ich zestawieniu, aby pochodząc z wypowiedzi różnych osób, dały się porządkować według wspólnych haseł, które ostatecznie wyznaczyły rozdziały książki. Ta jej wyimkowa konstrukcja, ze zmieniającą się stylistyką języka, nadaje lekturze swoistą wartość i lekkość. Mamy więc rozdział „Wybory”, w którym poznajemy motywy podjęcia studiów biologicznych, „Lata studenckie”, czyli wspomnienia o Wydziale z perspektywy ucznia, a zaraz potem, w rozdziałach „Początki” czy „Osiągnięcia” – z perspektywy badacza i nauczyciela. „Dyplomy” przywołują czasy przygotowywania i obrony prac magisterskich i doktorskich. W „Wyjazdach” wspomniane są, często kluczowe dla naukowej specjalizacji i rozwoju kariery, podróże i pobyty w zagranicznych ośrodkach naukowych. O codziennej pracy, związanych z nią trudnościach, wyzwaniach, sukcesach i porażkach, ale też o życiu pozawydziałowym, towarzysko-rekreacyjnym, czytamy w rozdziałach „W zespole” oraz „W pracy i poza nią”. O tym, jak na przestrzeni lat zmieniał się Wydział, a wraz z nim reguły studiowania, warunki pracy naukowej i dydaktycznej, sposoby finansowania badań, ale i cała rzeczywistość, w jakiej Wydział funkcjonował, wyobrażenie daje rozdział „Wczoraj i dziś”.

Rozdział „Wykładowcy” to galeria wydziałowych indywidualności, trwale zapamiętanych nauczycieli akademickich, a przy tym często wychowawców życia. Pamięci innych osób, szczególnie zapisanych w historii Wydziału, poświęcony jest rozdział „*In memoriam*”.

Z kolei „Mistrzowie” to sylwetki ludzi, w silnie zsubiektywizowanym ujęciu, którzy odegrali istotną rolę dla przebiegu indywidualnych naukowych karier lub jako mentorzy życiowi.

Pięćdziesiąt lat Wydziału Biologii to nie tylko sztafeta pokoleń i osób w postępie nauki, to również wycinkowy obraz wydarzeń historycznych i przeobrażeń społecznych; poruszających świadectw przełomowych momentów w historii Wydziału, społeczności uniwersyteckiej, ale też kraju i narodu, dostarcza rozdział „Pamiętne dni”.

Ostatni rozdział „Refleksje” stanowi zbiór przemyśleń, spostrzeżeń i uwag na rozmaite tematy, od zagadnień dotyczących nauki, przez sprawy społeczno-obyczajowe, po sferę prywatną i życie rodzinne.

W czternastu rozdziałach książki przegląda się ponad pół wieku Wydziału, w jego dniach powszednich i świątecznych, momentach kryzysu i przełomu, chwilach zwątpienia i nadziei. A wszystko to utrwalone w relacjach osób, które znaczącą część swojego życia związały z Wydziałem i były architektami jego historii. Intencją autorów książki było pokazanie dziejów Wydziału w formie żywego, bezpośredniego i spersonalizowanego przekazu, w konwencji rozmowy z czytelnikiem. Cennym uzupełnieniem tekstu jest bogaty materiał zdjęciowy, w większości pochodzący z prywatnych zbiorów autorów wspomnień. Zatrzymane na fotografiach przeróżne sytuacje i zdarzenia pomagają jeszcze lepiej przenieść się w czasie i odwiedzić Wydział sprzed lat.

Praca nad książką wymagała od jej autorów wprost dziennikarskiego warsztatu, z przygotowaniem planu wywiadu, jego nagraniem i transkrypcją, potem redakcyjnym opracowaniem tekstu i autoryzacją, a na koniec kwerendą i opisem materiału zdjęciowego. Przy tym praca ta odbywała się równolegle do regularnych obowiązków zawodowych.

Niniejsza publikacja stanowi owoc trudu wielu osób. Ogromne podziękowania należą się Mai Graniszewskiej, Sławomirowi Zagórskiemu, Karolinie Żyniewicz, Jadwidze Baj oraz Panu Profesorowi Tomaszowi Majewskiemu, ale przede wszystkim pomysłodawczyni samych nagrań i współautorce całego opracowania – Izabeli Wyszomirskiej.

Osobne podziękowania składam Pani Profesor Agnieszce Mostowskiej, Dziekan Wydziału Biologii, która okazywała wiele zainteresowania i wsparcia dla całego przedsięwzięcia, dając przy tym pełną swobodę przy jego projekcie i realizacji.

Autorzy chcieliby, aby ta książka pełniła nie tyle zadanie jubileuszowego „pomnika”, ile była międzypokoleniowym pomostem, który pozwoli lepiej poznać i zachować pamięć zarówno o bohaterach, jak i autorach wspomnień.

Tomasz Jagielski

*Przewodniczący
Sekcji Historycznej
Wydziału Biologii UW*